

Sygn. akt: XII C 385/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Katarzyna Sznajder</b>
Protokolant:	Katarzyna Zegartowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko K. S. (1)

### **o zapłatę**

1. oddała powództwo;
2. nakazuje zwrócić powódce po uprawomocnieniu się wyroku kwotę 428,30 (czterysta dwadzieścia osiem 30/100) złotych tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

**Sygn. akt XII C 385/11**

## UZASADNIENIE

Powódka A. K. domagała się pozwem z dnia 10 sierpnia 2011 roku zasądzenia od pozwanego K. S. (2) kwoty 298.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2009 roku oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 29 maja 2009 roku sprzedała pozwanemu nieruchomość o numerze działki (...) za kwotę 400.000 zł. Pozwany zapłacił powódce kwotę 100.000 zł zobowiązując się zapłacić pozostałą część w kwocie 300.000 zł do dnia 3 czerwca 2009 roku. W okresie od 4 czerwca 2009 roku do dnia 21 czerwca 2009 roku pozwany bez wiedzy i zgody powódki przelał z jej rachunku bankowego na konto firmy (...) oraz na swój rachunek kwotę 298.000 zł. Powódka oświadczyła, że pozwany nie miał żadnych podstaw do dokonywania przelewów albowiem nie istniały jakiegokolwiek wierzytelności przysługujące pozwanemu względem powódki. W dniu 22 lipca 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty, której pozwany nie dokonał (k.2-22).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W treści odpowiedzi na pozew oświadczył, że strony są byłymi małżonkami, a w trakcie trwania małżeństwa pomiędzy nimi istniał ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej. W 2005 roku powódka nabyła do majątku osobistego nieruchomość gruntową zabudowaną domem jednorodzinny w stanie surowym, a firma pozwanego prowadziła w domu powódki prace wykończeniowe. Zaprzeczył, że dokonał samodzielnie przelewu kwoty 298.000 zł. Wykonane przez powódkę przelewy są zapłatą za wykonane przez pozwanego roboty wykończeniowe (k.170 – 206).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Strony były małżeństwem. W trakcie trwania związku małżeńskiego obowiązywał ich ustrój rozdzielności majątkowej (wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia (...) roku, (...), k.172-173, okoliczności bezsporne). Dnia 16 maja 2005 roku powódka nabyła do majątku osobistego nieruchomość gruntową zabudowaną domem jednorodzinny w stanie surowym. Środki na zakup domu pochodziły częściowo z własnych środków pozwanego (w kwocie 75.000,00 zł, zeznania pozwanego) a w pozostałej części z zaciągniętego przez powódkę w dniu 13 maja 2005 roku na kwotę 350.000 zł kredytu hipotecznego (k.95-98). W chwili zakupu w domu były okna i drzwi wejściowe. Pozostałe prace począwszy od założenia elektryki, położenia posadzek, tynków, ogrzewania, instalacji wodno – kanalizacyjnych, a skończywszy na malowaniu, położeniu białego montażu i kafelek zostały wykonane przez firmę, w której pozwany posiada udziały, jak i przez zatrudnione przez strony firmy (zeznania powódki, k.277). ZA wszystkie wykonywane prace płacił pozwany, w tym czasie spłacał również zaciągnięty przez powódkę kredyt.( zeznania stron )

W maju 2006 roku kiedy to małżonkowie wprowadzili się do domu, wszystkie prace na parterze były już wówczas zakończone. W tym okresie na poddaszu prace wykończeniowe wykonywała początkowo firma (...), który w oparciu o ustną umowę zawartą z pozwanym wykonywał docieplenia, wylewki, uzupełniał tynki, kład płyty kartonowo - gipsowe. Również w 2006 roku firma ta wykonywała prace na zewnątrz budynku związane z jego ociepleniem, otynkowaniem oraz wykonywaniem prac ziemnych pod podjazdy. Za wykonane prace została wystawiona na firmę (...) faktura, której część została rozliczona w gotówce, a część na drodze kompensaty za sprzęt, który J. C. nabył w firmie pozwanego (zeznania świadka J. C., k.245, zeznania świadka M. M., k.246, zeznania świadka G. S., k.246, zeznania świadka R. S., k.247). Z uwagi na fakt, iż małżonkowie nie byli zadowoleni ze sposobu prowadzenia prac przez J. C. wynajęli firmę PPUH (...) sp. z o.o.. Wszystkie prace wykończeniowe zostały zakończone do 2008 roku. Wynagrodzenie dla poszczególnych firm uiszczal pozwany, wykorzystując do tego celu zarówno środki własne, firmowe środki finansowe jak i środki powódki. Pomimo obowiązującego w małżeństwie stron ustroju rozdzielności majątkowej pozwany, za pozwoleniem i wiedzą powódki, korzystał z jej osobistego konta. Wykonywał transakcje przez Internet, znał wszystkie kody i logował się za pomocą przysługujących powódce loginów i pinów. Zresztą powódka również miała dostęp do osobistego konta pozwanego (zeznania pozwanego, k.279). W 2008 roku pozwany potrzebował pieniędzy aby dofinansować prowadzoną działalność gospodarczą, ponieważ za wykonywane w domu powódki prace wykończeniowe płacił ze środków finansowych z niej pochodzących. W związku z powyższym wspólnie ustalili, że powódka zaciągnie kolejny kredyt hipoteczny w kwocie 450.000 zł. Środki pochodzące z tego kredytu zostały w okresie do 21 stycznia 2008 roku do dnia 15 lutego 2008 przelane na konto pozwanego w 14 transzach po 30.000 zł każda oraz w jednej transzy w wysokości 5.000 zł tytułem częściowej zapłaty dla firmy (...) za roboty budowlane (k. 82, k.290-295). Pozwana wyraziła zgodę na takie rozwiązanie wymagając jedynie, aby pozwany wraz z nią spłacał zaciągnięty przez nią kredyt. W związku z problemami finansowymi pozwana zaciągnęła jeszcze jeden kredyt w kwocie 200.000 zł, z którego środki finansowe pozwany przelał, za zgodą i wiedzą powódki, na swoje konto (zeznania powódki, k.277 – 278). Pozwany cały czas płacił raty kredytowe. Z uwagi na trudności finansowe występujące w prowadzonych przez pozwanego firmach strony postanowiły uzyskać gotówkę, celem zasilenia firmy. Wspólnie ustaliły aby powódka stała się jedyną właścicielką domu należącego do jej krewnego w tym celu pozwany przekazał część pieniędzy na spłaty wujka powódki, a kiedy powódka stała się właścicielką domu, dom ten sprzedała pozwanemu, na zakup którego pozwany uzyskał z banku kredyt hipoteczny. Następnie powódka miała w ten sposób uzyskane z banku pieniądze przelać na konto pozwanego (konto firmowe) jako zapłatę za wykonane prace. Strony uzgodniły takie postępowanie wiedząc, że jest to prosty sposób uzyskania środków z kredytu bankowego i wprowadzenia tych pieniędzy do firmy.

Dnia 29 maja 2009 roku w kancelarii notarialnej (...) s.c. została zawarta pomiędzy małżonkami A. K. a K. S. (2) umowa sprzedaży nieruchomości położonej w miejscowości W. o obszarze 8a 31m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi KW (...) stanowiącą własność A. K.. Strony uzgodniły cenę w kwocie 400.000 zł. Powódka oświadczyła, że część ceny w kwocie 100.000 zł otrzymała, a pozwany zobowiązał się zapłacić resztę ceny w kwocie 300.000 zł bez odsetek do dnia 5 czerwca 2009 roku ze środków pochodzących z udzielonego mu kredytu bankowego (wypis z aktu notarialnego, A (...), k.8 – 13). Dnia 3 czerwca 2009 roku pozwany przelał ze swojego rachunku na rachunek

powódki kwotę 300.000 zł tytułem „zgodnie z aktem notarialnym, repertorium A numer (...)” (k.14). W dniu 4 czerwca 2009 roku z rachunku powódki wykonano przelewy na konto D. K. S. (1) na kwotę 293.000 zł tytułem zapłaty za faktury i na konto K. S. (1) kwotę 3.000 zł tytułem wpłaty własnej. Wszystkie wystawione przez pozwanego faktury stanowiły koszty uzyskania przychodu i zostały rozliczone, został od nich odprowadzony podatek VAT. Również w dniu 21 czerwca 2009 roku dokonano przelewu z konta powódki na konto K. S. (1) tytułem wpłaty własnej (k.15-17). Całość przeprowadzonych operacji odbył się według wcześniej uzgodnionego planu. Powódka wiedziała i godziła się, że tak się stanie. Zdawała sobie sprawę z celu dokonywanych przelewów (zeznania powódki, k.278, zeznania pozwanego, k.279). Małżonkowie wspólnie spłacali zaciągnięty przez powódkę kredyt w kwocie 480.000 zł, aż do dnia 12 listopada 2010 roku kiedy to pozwany wyprowadził się z domu. Pozwany proponował powódce, aby sprzedać dom, a środki uzyskane z jego sprzedaży przeznaczyć na spłatę zaciągniętych przez powódkę kredytów (zeznania pozwanego, k.279). Z kredytu tego pozostała do spłaty kwota 415.000 zł. Strony nigdy nie uzgodniły, że pozwany zwróci powódce pieniądze. Zaciągnięty na kwotę 200.000 zł kredyt powódka spłaciła sprzedając swoje mieszkanie (okoliczność bezsporna).

Dnia 22 lipca 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 300.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2009 roku (k.18-19).

Wartość robót wykonanych przy wykończeniu budynku w S. przy ulicy (...) z uwzględnieniem robót zewnętrznych wynosi 276.918 zł (opinia biegłego W.C., k. 342-353, k.391-398).

Ustalając wskazany wyżej stan faktyczny Sąd pominął dowód z zeznań świadka K. J. albowiem zeznania tego świadka nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek ten początkowo nie pamiętał nawet, czy zna strony, nie pamiętał, czy stan sprzedawanego przez niego budynku był otwarty czy zamknięty. Pamiętał jedynie, że dom posiadał dach i nie nadawał się do zamieszkania. Zeznania pozostałych świadków Sąd uznał za przydatne do ustalenia wskazanego wyżej stanu faktycznego: były one ze sobą spójne i znalazły również potwierdzenie w zeznaniach samych stron, jak również w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej. Sąd dał również wiarę zeznaniom stron albowiem znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadków i były ze sobą wspólne.. Zeznania pozwanego znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonej dokumentacji, jak również w zeznaniach świadków: Sąd dał w szczególności wiarę zeznaniom pozwanego, pozwany od początku postępowania podnosił okoliczności ,które w toku dalszego postępowania zostały potwierdzone zeznaniami świadków a także samej powódki. Sąd ostatecznie dał również wiarę zeznaniom powódki w zakresie w którym korespondowały z zeznaniami pozwanego. Postawa powódki w czasie postępowania o tyle nie była wiarygodna , o tyle że do czasu złożenia zeznań w charakterze strony powódka utrzymywała ,że do przesunięcia majątkowego doszło bez jej wiedzy i zgody, włącznie z nakierowaniem postępowania dowodowego na badan adresu IP , z którego dokonywane były kwestionowane operacje. Wobec powyższego zeznaniom powódki sąd dał wiarę w zakresie, w którym były zgodne z zeznaniami pozwanego i innym materiałem dowodowym.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stosownie do treści art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby zobowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Uzyskanie zatem korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej jest samoistnym źródłem zobowiązania. Do powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia może dojść wskutek różnego rodzaju zdarzeń zależnych bądź niezależnych od woli człowieka, np. poprzez działania zubożonego, który spełnia świadczenie nie będąc do tego zobowiązany bądź też działania wzbogaconego, działania osoby trzeciej. Przesłankami natomiast powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia są: uzyskanie korzyści majątkowej, osiągnięcie korzyści z majątku innej osoby, związek między wzbogaceniem a zubożeniem oraz uzyskanie korzyści bez podstawy prawnej. Ciężar dowodu w zakresie tych przesłanek, spoczywa – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. na osobie zubożonej. Wzbogacenie może polegać na zwiększeniu aktywów wzbogaconego albo zmniejszeniu jego pasywów. Brak podstawy prawnej oznacza natomiast taką sytuację, w której uzyskanie korzyści majątkowej nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym bądź w akcie administracyjnym.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania zgłoszonego przez stronę powodową. Powódka we wstępnej fazie postępowania domagała się zapłaty określonej w pozwie kwoty podając jako podstawę dochodzonych roszczeń tytuł bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego tłumacząc, że jej były mąż, bez jej wiedzy i zgody zabrał pieniądze z jej konta. Całe postępowanie dowodowe we wstępnej fazie zmierzało zatem do ustalenia, kto, kiedy i w jakim zakresie pobrał pieniądze i czy miał ku temu podstawy czy też nie. W toku postępowania okazało się, że sytuacja wyglądała zupełnie inaczej – co zresztą strony przyznały zeznając w charakterze stron, a mianowicie kwota, która została przekazana na konto pozwanego była kwotą przekazaną bądź przez samą powódkę, a na pewno za jej wiedzą i zgodą na konto pozwanego tytułem zapłaty za roboty wykończeniowe przeprowadzone w domu stanowiącym majątek osobisty powódki albo przez firmę pozwanego, albo przez wynajętych przez niego podwykonawców. Nie można zatem uznać, że dokonany przelew stanowił kwotę uzyskaną przez pozwanego bez podstawy prawnej. Powódka sama zeznała, że prace w stanowiącym jej własność domu wykonywała początkowo firma (...), a następnie firma (...), której za wykonane prace zapłacił pozwany. Jak zeznał świadek J. C. zapłata za wykonane roboty została dokonana częściowo w gotówce, a częściowo w ramach kompensaty za zakupione przez niego w firmie pozwanego urządzenia. Wystawione na powódkę faktury za wykonane roboty stanowiły koszt uzyskania przychodu z tytułu prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, zostały rozliczone i został od nich odprowadzony podatek VAT. Zarówno same strony, jak i powołani przez nie świadkowie zgodnie twierdzili, że w chwili zakupu w 2005 roku budynek znajdował się w stanie surowym zamkniętym, a następnie po wprowadzeniu się do niego stron był już właściwie ukończony. Pozostały do zrobienia prace dociepleniowe na poddaszu, położenie płyt kartonowo – gipsowych, jak również docieplenie i otynkowanie budynku na zewnątrz, jak i zaprojektowanie i urządzenie ogrodu. Zeznania pozwanego dotyczące wykonania tych robót zostały zatem potwierdzone przez zeznających w sprawie świadków, jak i same strony. Nie można zatem uznać, że skoro pozwany wykonywał te roboty w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie należało mu się z tego tytułu wynagrodzenie. Zresztą w tytułach 14 dokonanych przelewów zostało wprost wyraźnie stwierdzone, że przelew określonych w nim kwot następuje tytułem częściowej zapłaty za wykonane roboty budowlane. Brak zatem podstaw do przyjęcia, że pozwany uzyskał kwotę bez podstawy prawnej. W związku z powyższym podstawą dochodzonego pozwem żądania nie może być art. 405 i nast. k.c. z uwagi na brak przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności elementu braku podstawy prawnej przysporzenia, jak również wzbogacenia się pozwanego kosztem powódki. Brak jest również bezpodstawnego przysporzenia po stronie pozwanego kosztem majątku powódki skoro prace wykończeniowe zostały wykonane przez pozwanego, jak również na jego koszt a wartość tych prac pozostała przy powódce podnosząc wartość nieruchomości stanowiącej jej własność. Powódka przyznała, że zarówno na wykończenie domu jak i spłaty rat kredytowych zaciągniętych na zakup domu pozwany przeznaczał pieniądze pochodzące z działalności firmy, a tego typu operacje finansowe jak przeprowadziły strony umożliwiły uzyskanie dodatkowych pieniędzy z kredytu bankowego i wprowadzeni ich do firmy.

W małżeństwie stron, od samego początku obowiązywał ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej, a jednocześnie strony wspólnie, jak to w małżeństwie, dysponowały środkami pochodzącymi zarówno z dochodów pozwanego, jak i dochodów powódki. Dysponowały tak, jak im było wygodnie: kupili dom na powódkę, powódka wzięła kredyt, który spłacał głównie pozwany. W tym samym czasie strony wspólnie wykańczały dom, na co środki pochodziły głównie od pozwanego, co przyznała również powódka. Kolejne kredyty, które były brane przez powódkę, były za wiedzą i zgodą stron przekazywane na prowadzoną przez pozwanego działalność gospodarczą. Jak rozliczane były te kredyty, kto je spłacał, nie zostało przez stronę powodową wykazane. W zakresie tych pieniędzy, których dotyczy roszczenie, strony wspólnie doszły do wniosku żeby zasilić kolejnymi funduszami firmę pozwanego, wspólnie zgromadzili środki częściowo przez pozwanego, częściowo przez powódkę na zakup domu wujka powódki, którego własność została przeniesiona najpierw na powódkę, a następnie na pozwanego po to tylko żeby uzyskać kredyt z banku. Działanie strony powodowej było świadome w tym zakresie, że na to się decyduje i świadomie te pieniądze były przekazywane na konto pozwanego, podawane były tytuły dokonywanych przelewów, natomiast nie jest to tak, że następowało to bez podstawy prawnej.

Powódka domagając się zwrotu kwoty 298.000 zł wskazywała również, że dochodzi jej z tytułu nienależnego świadczenia. Stosownie natomiast do treści art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił,

nie był w ogóle do tego zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Jest to szczególnie przypadek bezpodstawnego wzbogacenia, a do powstania zobowiązania dochodzi w ten sposób, że wzbogacony uzyskuje bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego. Brak podstawy oznacza tu brak kauzy świadczenia lub jej wadliwość. Nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był zobowiązany do świadczenia, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Należy zauważyć, że pierwsza sytuacja, o której mówi wskazany wyżej przepis art. 411 k.c. polega na tym, że ten kto spełnił świadczenie, wiedział, iż nie był do świadczenia zobowiązany. Nie ulega wątpliwości, że pracownicy pozwanego wykonywali w budynku stanowiącym majątek osobisty powódki prace wykończeniowe, bądź, że to z majątku dokonywana była zapłata podwykonawcom za wykonane prace. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego powódka miała tego świadomość, miała również pełną świadomość, że przekazuje te pieniądze z tytułu własnych rozliczeń za wykonane prace. Dokonane przelewy nie zostały dokonane z zastrzeżeniem zwrotu. Jak przyznała sama powódka, wiedziała ona, że pozwany płacił za wykonywane prace remontowe z pieniędzy pochodzących z kont firmowych. Wiedziała również o tym i wyraziła zgodę na przeznaczenie zaciągniętego przez nią kredytu na spłatę tych zobowiązań (k.278).

W tym stanie rzeczy nieuzasadnione okazały się twierdzenia powódki na okoliczność bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego jej kosztem. Tym bardziej, że w chwili dokonywania przelewu strony nie były ze sobą skonfliktowane, a dokonywane przez nich czynności były efektem wspólnie podjętych decyzji. Powódka nie wykazała zatem żadnej z przewidzianych w art. 405 czy 410 § 2 k.c. przesłanek stanowiących podstawę żądania zwrotu świadczenia. Powódka wystąpiła z pozwem o zapłatę, to na niej więc spoczywał ciężar dowodu okoliczności, z których wywodziła korzystne dla niej skutki prawne (art. 232 k.p.c.) i powinna była wykazać przesłanki odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Powódka nie udowodniła swojego żądania, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., a pozwany w sposób należyty wykazał brak elementów wzbogacenia po jego stronie.

W toku postępowania powódka twierdziła również, że przelana kwota stanowiąca podstawę sporu stanowiła kwotę pożyczki udzielonej przez powódkę spółce pozwanego, jednakże nie znalazło to potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powódka sama przyznała, że miała świadomość dokonywanych rozliczeń, ich celu, a wskazana przez nią rzekoma umowa pożyczki nie miała miejsca i została, zdaniem Sądu, podniesiona przez powódkę na cele tego procesu. Żaden z powołanych przez strony świadków nie potwierdził, że strony zawarły umowę pożyczki, na tę okoliczność powódka nie przedstawiła żadnego innego dowodu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również podniesiony przez stronę powodową zarzut przedawnienia roszczenia potrącenia nakładów z majątku osobistego na majątek odrębny, albowiem pozwany takie zarzutu nie podnosił.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, a obecna sytuacja powódki jest konsekwencją jej własnych działań i ustalonego przez strony sposobu dokonywania rozliczeń finansowych.

/-/ SSO Katarzyna Sznajder